

POSTANOWIENIE

Dnia 26 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk

w sprawie **I. K.-G.**

uniewinnionej od popełnienia czynów z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 26 października 2021 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 7 sierpnia 2020 r., sygn. akt IX Ka [...],

częściowo zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 31 grudnia 2019 r., sygn. akt III K [...]

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć oskarżyciela prywatnego M.G. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

I. K. G. w prywatnym akcie oskarżenia wniesionym przez M. G., została oskarżona o to, że:

1. w okresie od 17 kwietnia 2014 r. do 2 listopada 2016 r. w W., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, zeznając w postępowaniach prowadzonych na podstawie ustawy, sześciokrotnie pomówiła M. G. o to, że dopuścił się przestępstwa prezentowania małoletniej poniżej lat 15 treści pornograficznych, jak również dopuścił się przestępstwa psychicznego i fizycznego znęcania się nad

rodziną, co mogło poniżyć go w opinii publicznej, tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

2. w dniu 21 września 2016 r. oraz w dniu 2 listopada 2016 r. w W., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, zeznając w postępowaniach prowadzonych na podstawie ustawy, pomówiła M. G. o to, że mając romans z biegłą M. J., która jest współautorką opinii sporządzonej na zlecenie Sądu Okręgowego w W., I Wydział Cywilny, sygn. akt I C (...), wpływał w sposób niedozwolony na treść tej opinii biegłych, co mogło poniżyć go w opinii publicznej, tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 31 grudnia 2019 r., sygn. akt III K (...):

1. w pkt I, na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 67 § 1 k.k., postępowanie karne wobec oskarżonej I. G., której zarzucono popełnienie występku z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., zarzucanego jej w pkt 2 aktu oskarżenia, warunkowo umorzył na okres próby wynoszący 1 rok;
2. w pkt II, na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 39 pkt 7 k.k., orzekł od oskarżonej I. G. świadczenie pieniężne w kwocie 500,00 zł na rzecz Funduszu P.;
3. w pkt III oskarżoną I. G. uniewinnił od czynu zarzucanego jej w pkt 1 aktu oskarżenia;
4. w pkt IV-VI orzekł o kosztach procesu.

Od ww. wyroku Sądu Rejonowego apelacje wnieśli obrońca oraz oskarżyciel prywatny M. G..

Oskarżyciel prywatny zaskarżył wymienione orzeczenie w całości, zarzucając:

1. odnośnie do czynu z pkt 2 aktu oskarżenia – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego orzeczenia, polegający na przyjęciu przez sąd I instancji, iż w niniejszej sprawie zarówno stopień zawinienia oskarżonej, jak i stopień społecznej szkodliwości jej czynu nie są znaczne, co też miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, albowiem w wyniku tego błędu postępowanie karne wobec oskarżonej I. G. zostało warunkowo umorzone, w sytuacji gdy wina i społeczna szkodliwość czynu oskarżonej są znaczne,

a zatem brak było podstaw do stosowania środka probacyjnego wobec oskarżonej; w związku z tym zarzutem wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu, tj. postanowienia Prokuratury Rejonowej w W. z dnia 15 listopada 2016 r., sygn. akt PR Ds. (...), oraz postanowienia o przedstawieniu zarzutów I. G. z dnia 21 października 2016 r. w tej sprawie, na okoliczność, iż postawa oskarżonej I. G. oraz dotychczasowy sposób jej życia nie dają podstaw do przypuszczenia, że pomimo umorzenia postępowania, I. G. będzie przestrzegała porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa;

2. odnośnie do czynu z pkt 1 aktu oskarżenia – obrazę przepisów postępowania, tj. art 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez ich zastosowanie w niniejszej sprawie w wyniku błędnego przyjęcia, iż czyn z punktu 1 aktu oskarżenia nie nosi znamion czynu zabronionego, co też miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, albowiem w wyniku tego błędu sąd I instancji uniewinnił oskarżoną I. G. od popełnienia zarzucanego jej czynu, w sytuacji gdy czyn opisany w punkcie 1 aktu oskarżenia stanowi przestępstwo pomówienia w warunkach czynu ciągłego tj. czyn z art. 212 § 1 k.k. w z art. 12 § 1 k.k.; w związku z tym zarzutem wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu, tj. zaświadczenia Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w W. z dnia 4 lutego 2015 r. na okoliczność, iż procedura niebieskiej karty nie była prowadzona wobec M. G. i została zamknięta z uwagi na brak zasadności dalszego jej prowadzenia.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący – oskarżyciel prywatny wniósł o:

1. w zakresie czynu z pkt 2 aktu oskarżenia – zmianę zaskarżonego wyroku i skazanie oskarżonej I. G. na karę 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na obowiązku wykonywania przez oskarżoną I. G. nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w ilości 40 godzin w stosunku miesięcznym;
2. w zakresie czynu z pkt 1 aktu oskarżenia – uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w W. – po rozpoznaniu apelacji obrońca i oskarżyciel prywatnego – wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2020 r., sygn. akt IX Ka (...):

1. w pkt 1 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżoną I. K. G. uniewinnił od popełnienia czynu zarzucanego jej w punkcie 2 aktu oskarżenia;
2. w pkt 2 zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie utrzymał w mocy;
3. w pkt 3 orzekł o kosztach procesu.

Kasację od ww. wyroku Sądu Okręgowego wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, zaskarzając to orzeczenie w całości.

Skarżący zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez niedostateczne, nierzetelne oraz ogólnikowe rozważenie przez sąd odwoławczy zarzutów zawartych w apelacji oskarżyciela prywatnego, złożonej od wyroku Sądu Rejonowego w W. co w konsekwencji skutkowało brakiem wskazania w sposób wszechstronny i wyczerpujący w motywacyjnej części zaskarżonego wyroku, argumentacji obrazującej czym kierował się Sąd odwoławczy wydając przedmiotowy wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznane zostały za niezasadne, a co przejawiało się następującymi, konkretnymi uchybieniami:

1. brakiem jakiegokolwiek merytorycznego ustosunkowania się przez sąd odwoławczy do wywiedzonego w apelacji zarzutu, polegającego na dopuszczeniu się przez sąd I instancji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegającego na przyjęciu przez sąd I instancji, iż w niniejszej sprawie zarówno stopień zawinienia oskarżonej, jak i stopień społecznej szkodliwości jej czynu nie są znaczne, co też miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, albowiem w wyniku tego błędu postępowanie karne wobec oskarżonej I. G. zostało warunkowo umorzone, w sytuacji gdy wina i społeczna szkodliwość czynu oskarżonej są znaczne, a zatem brak było podstaw do stosowania środka probacyjnego wobec oskarżonej, podczas gdy przedmiotowy zarzut został sformułowany w sposób precyzyjny i konkretny, jak również poparty powołaniem się w uzasadnieniu środka odwoławczego na konkretne okoliczności oraz czynniki

w sposób oczywisty wynikające z przeprowadzonego materiału dowodowego, świadczące o tym, że:

1. zarzuty formułowane przez I. G. pod adresem M. G. były fałszywe i niczym niepoparte;
2. zarzuty I. G. miały na celu przedstawienie M. G. w jak najgorszym świetle przy wykorzystaniu informacji nieprawdziwej lub co najmniej nieprecyzyjnej i niesprawdzonej;
3. I. G. obejmowała swoim zamiarem oraz wypełniła wszystkie znamiona zarówno strony przedmiotowej, jak i podmiotowej czynu z art. 212 § 1 k.k.;
4. zachowanie I. G. odznaczało się wysokim stopniem winy oraz społecznej szkodliwości, ze względu na pełną świadomość, celowość oraz premedytację w zakresie przedstawiania w postępowaniach sądowych nieprawdziwych i szkalujących M. G. informacji, których przytaczanie było podyktowane jedynie próbą uzyskania przewagi w toczących się pomiędzy stronami procesach, a dodatkowo działanie I. G. w sposób oczywisty godziło w istotne z punktu widzenia systemu prawnego wartości, takie jak dobre imię oraz wiarygodność M. G. w oczach opinii publicznej, jak również w obliczu organów wymiaru sprawiedliwości;

zaś sąd odwoławczy w najmniejszym nawet stopniu nic ustosunkował się do istoty tak postawionego zarzutu, wskazując jedynie lakonicznie, iż: *„zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd odwoławczy wobec zmiany wyroku i uniewinnienia oskarżonej od popełnienia czynu z pkt 2 odwołuje się w całości do rozważań poczynionych odnośnie apelacji obrońcy oskarżonej”*, w wyniku czego przyjąć należy, iż sąd II instancji poprzestał jedynie na rozważeniu i weryfikacji innego pod względem rodzajowym i przedmiotowym zarzutu sformułowanego przez obrońcę oskarżonej, zupełnie pomijając jednocześnie zarzut oskarżyciela prywatnego;

5. brakiem wszechstronnego i dostatecznego rozważenia przez sąd odwoławczy wywiedzionego w apelacji zarzutu, polegającego na obrazie przepisów postępowania, tj. art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k., poprzez ich zastosowanie w niniejszej sprawie w wyniku błędnego przyjęcia, iż czyn z punktu 1 aktu oskarżenia nie nosi znamion czynu zabronionego, co też miało wpływ na

treść zaskarżonego wyroku, albowiem w wyniku tego błędu Sąd I instancji uniewinnił oskarżoną I. G. od popełnienia zarzucanego jej czynu, w sytuacji gdy czyn opisany w punkcie 1 aktu stanowi przestępstwo pomówienia w warunkach czynu ciągłego, tj. czyn z art. 212 § 1 k.k. w z art. 12 § 1 k.k., podczas gdy w ramach przedmiotowego zarzutu oskarżyciel prywatny merytorycznie i precyzyjnie opisał podstawy swojego stanowiska, podnosząc jednocześnie szereg faktów, w sposób jednoznaczny wskazujących na opuszczenie się przez I. G. zarzucanego jej przestępstwa, takich jak m.in.:

1. fakt prawomocnego (pomimo aktywnego udziału I. G. oraz wniesienia nieskutecznego zażalenia do sądu) umorzenia postępowania w sprawie rzekomego znęcania się przez M. G. nad żoną oraz córkami, jak również w sprawie rzekomego prezentowania małoletniej córce treści pornograficznych;
2. fakt, iż wobec prawomocnego umorzenia postępowania w w/w sprawie I. G. nie miała i nie ma podstaw twierdzić, iż M. G. w jakikolwiek sposób dopuścił się wskazywanych przestępstw;
3. fakt, iż dowody, na które powołuje się Sąd I instancji, mające rzekomo uzasadniać twierdzenia I. G., w najmniejszym stopniu nie dowodzą tego, że M. G. dopuścił się przypisywanych mu czynów;
4. fakt, iż I. G. świadomie oraz intencjonalnie przypisywała M. G. popełnienie rzekomych przestępstw, wiedząc że do ich popełnienia nigdy nie doszło, zaś jej działanie było ukierunkowane jedynie na poniżenie osoby M. G., o czym świadczy analiza treści jej wyjaśnień oraz zeznań w innych sprawach, jak również zestawienie ich z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie;

których to faktów sąd odwoławczy nie rozważył w dostatecznym stopniu w istocie poprzestając jedynie na lakonicznym odwołaniu się do argumentacji sądu I instancji oraz wyjaśnieniu, iż „argumentacja Sądu Rejonowego jest wynikiem wszechstronnej analizy treści każdego dowodu w opisywanym zakresie na tle całokształtu okoliczności sprawy została wyczerpująco umotywowana, jest logiczna i spójna, a wobec powyższego brak jest podstaw, by dokonaną ocenę skutecznie kwestionować. Zarzuty apelacji oskarżyciela prywatnego sprowadzają się jedynie do polemiki z ustaleniami zaskarżonego orzeczenia wynikającej z prezentowania

odmiennych poglądów na wiarygodność poszczególnych dowodów i faktów na ich podstawie ustalonych (...) Sąd Okręgowy w całości podziela argumentację Sądu Rejonowego przedstawianą w omawianym zakresie, a co za tym idzie nie ma potrzeby jej powtarzania", co nie może zostać uznane za wnikliwe, merytoryczne oraz wszechstronne rozważenie istoty zarzutów podniesionych w apelacji oraz świadczy jedynie o ogólnikowym powieleniu stanowiska sądu I instancji, zaś zgodnie z utrwalonym stanowiskiem prezentowanym w literaturze przedmiotu (tak P. Hofmański, S. Zabłocki; Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych, Warszawa 2011, s. 324) – „jedynie zupełnie wyjątkowo Sąd odwoławczy może poprzestać na odwołaniu się do rozważań zawartych w uzasadnieniu Sądu I instancji. Może to uczynić jedynie wtedy gdy zarzuty apelacji i wywody je uzasadniające ograniczają się do całkowicie gołosłownej i oczywiście dowolnej polemiki z oceną dowodów zawartych w tychże motywach”, zaś z taką sytuacją nie mamy do czynienia w realiach niniejszej sprawy, co obligowało sąd II instancji do wyczerpującej i wnikliwej weryfikacji wszystkich zarzutów i związanej z nimi argumentacji przedstawionych w apelacji.

Zarzucając powyższe, skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi II instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym i w związku z tym podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przewidziany w rozdziale 55 Kodeksu postępowania karnego nadzwyczajny środek zaskarżenia służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym. Podnoszone w kasacji zarzuty – zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. – powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale przy tym rażące, naruszenie prawa, do jakiego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu drugiej instancji. Tymczasem kasacja wniesiona przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego nie wskazuje na zaistnienie tego rodzaju uchybień.

Zarzuty przedstawione w kasacji wniesionej w niniejszej sprawie sformułowane zostały przez pryzmat rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. oraz

art. 457 § 3 k.p.k.– i sprowadzały się do oceny skarżącego, że sąd odwoławczy zaniechał merytorycznego odniesienia się do pierwszego zarzutu apelacji oskarżyciela prywatnego, jak również nie dokonał wszechstronnego i dostatecznego rozważenia drugiego zarzutu, który podniesiony został w tym zwykłym środku odwoławczym.

Jeśli chodzi o uchybienie sygnalizowane w pkt 1 kasacji, to jest faktem, że sąd odwoławczy skrótowo odniósł się do podniesionego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, którym – co należy podkreślić – oskarżyciel prywatny kwestionował ustalenia sądu *a quo* w zakresie stopnia zawinienia oskarżonej oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu, a to w związku z zastosowaniem wobec oskarżonej warunkowego umorzenia postępowania w odniesieniu do występkę z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., który zarzucono jej w pkt 2 prywatnego aktu oskarżenia. Nie ma jednak powodów, by dyskwalifikować przeprowadzoną w tym zakresie kontrolę instancyjną, bowiem wspomniana zwięzłość, postulowana zresztą w formularzu UK 2, którym posłużono się przy sporządzaniu uzasadnienia wyroku, jest w tym aspekcie sprawy usprawiedliwiona. Skoro bowiem sąd *ad quem* – na skutek apelacji obrońcy – wydał wyrok reformatoryjny i uniewinnił oskarżoną do popełnienia zarzucanego jej czynu w pkt 2 aktu oskarżenia (z uwagi na brak znamion czynu zabronionego), to logiczną tego konsekwencją było odwołanie się przez sąd drugiej instancji do argumentacji przemawiającej za brakiem podstaw do przypisania oskarżonej tego występkę. W tej sytuacji sama kontrola ustaleń sądu *meriti* w zakresie stopnia zawinienia oskarżonej oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu – a zatem elementów charakteryzujących istotę zarzutu apelacji oskarżyciela prywatnego – byłaby zabiegiem oczywiście bezprzedmiotowym (art. 436 k.p.k.). Sąd odwoławczy wskazał przecież powody wydania wyroku reformatoryjnego w omawianym przedmiocie, a zatem w sytuacji, gdy sąd ten na nowo ocenił materiał dowody i dokonał ustaleń faktycznych, w grę mogłoby wchodzić rozważenie zarzutu kasacyjnego w przedmiocie ewentualnej obrazę art. 7 k.p.k. przez Sąd Okręgowy, abstrahując tu naturalnie od innych warunków dotyczących skuteczności zarzutu kasacyjnego. Nie sposób jednak uznać, aby sąd *ad quem* dopuścił się w omawianym przedmiocie rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. lub art. 457 § 3 k.p.k., zaś w samej kasacji skutecznie nie wykazano, aby sąd

drugiej instancji uchybił – i to w stopniu wskazanym w art. 523 § 1 k.p.k. – kryteriom zawartym w przepisie art. 7 k.p.k.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wykazuje, że sąd odwoławczy również w kontekście zarzutu z pkt 1 apelacji (zarzut nr 2 w kasacji), nie naruszył standardów przewidzianych w art. 433 § 2 k.p.k. i w art. 457 § 3 k.p.k. w taki sposób, który uprawniałby do twierdzenia, że przedmiotowy wyrok obarczony jest uchybieniem czy też uchybieniami, o których mowa w art. 523 § 1 k.p.k. W pierwszej kolejności należy tu stwierdzić, iż nie jest tak, jak przedstawia to skarżący, że sąd odwoławczy ograniczył się wyłącznie do lakonicznej akceptacji stanowiska sądu *meriti*, bowiem sam wprost odniósł się do kwestii podnoszonych w apelacji oskarżyciela prywatnego, a mianowicie dotyczących umorzenia postępowania w sprawie prezentowania przez M. G. treści pornograficznych oraz psychicznego i fizycznego znęcenia się nad rodziną, relacji J. K., prowadzenia i zamknięcia procedury Niebieskiej Karty, czy też wysyłania przez M. G. przelewów na rzecz oskarżonej. Autor kasacji w tym przedmiocie zarzucił sądowi *ad quem* nie tyle błędną kontrolę apelacyjną, co zakwestionował poprawność dokonanych przez sąd *a quo* ocen. Zamiast wskazywać na konkretne i rażące błędy w rozpoznaniu apelacji, skarżący zakwestionował *de facto* prawidłowość ustaleń faktycznych, które jego zdaniem sąd odwoławczy powinien był na nowo czynić – i w tym procesie bądź to uwzględnić określone okoliczności zgodnie ze stanowiskiem skarżącego, bądź to stwierdzić, że okoliczności korzystne dla oskarżanej są irrelewantne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd *ad quem* potwierdził, jakie konkretnie okoliczności przemawiają za uznaniem, że oskarżona nie popełniła zarzuczonego jej w pkt 1 aktu oskarżenia występkę, wskazując w tym zakresie m.in. na subiektywne przekonanie I. K. G. o prawdziwości wypowiedzianych przez nią twierdzeń. Stanowiska tego nie dezawuuują cytowane przez skarżącego oświadczenia oskarżonej, które złożone zostały przez nią w innych postępowaniach, albowiem wynika z nich, że w jej osobistym odbiorze oskarżyciel prywatny dopuścił się określonych zachowań, pomimo tego, że oskarżona miała świadomość ostatecznego umorzenia postępowania karnego co do każdego z tych przypadków. Sposób zakończenia tych postępowania – jak wynika z ocen sądów obu instancji – nie miał kluczowego znaczenia przy badaniu zasadności zarzutu z pkt 1 aktu oskarżenia. Wymaga też

podkreślenia, że realizacja obowiązków wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. nie jest równoznaczna z koniecznością drobiazgowego odniesienia się do każdej poruszonej w apelacji kwestii, a w szczególności wówczas, gdy sprowadza się ona do wyrażania polemicznych zapatrywań strony skarżącej. Pomimo nominalnej obszerności uzasadnienia kasacji, nie znajdują się tam rzeczywiste zarzuty, które można by traktować jako w istocie ukazujące rażąco błędny sposób rozpoznania apelacji. Jest to praktycznie wskazanie, że pewne dowody czy okoliczności można by inaczej ocenić, niemniej skarżący nie wychodzi poza praktykę prostego zanegowania stanowiska sądu pierwszej instancji. Stwierdzić zatem należy, że istota omawianego zarzutu sprawdzała się w rzeczywistości do przedstawienia przez autora kasacji jego osobistej oceny ujawnionych w sprawie okoliczności. Skarżący – wbrew przepisowi art. 523 § 1 k.p.k. – wyraził oczekiwanie, że Sąd Najwyższy przekroczy swoje uprawnienia orzecznicze, zakwestionuje poczynione w toku postępowania ustalenia i dokona odmiennej oceny wypowiedzi oskarżonej na temat oskarżyciela prywatnego, a to przecież – wobec jednoznacznego brzmienia wymienionego wyżej przepisu – jest w tym trybie niedopuszczalne.

Reasumując, wszystkie podniesione w omawianej kasacji zarzuty były oczywiście bezzasadne, co przy braku wystąpienia okoliczności podlegających uwzględnieniu przez Sąd Najwyższy z urzędu, pozwoliło na oddalenie wniesionego środka na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z art. 636 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążono oskarżyciela prywatnego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.